

LUD

Jornal polonez „LUD” publica-se á noite terças - e sextas-feiras

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Wydawca i Redaktor: Książ Jan Paika

Redakcja i Administracja otwarte są codziennie (prócz niedziel i świąt) od 8-11 godz. rano i od 1-5 godz. po południu.

PRENUMERATA: W Brazylii 150000 ptasza zgóry; w Argentynie 6 pezów w Polsce 14 zł.; w Ameryce Północnej 2,50 dolary; w Urugwaju 4 pezy urugwajskie

Adres Redakcji „Lud”: Curitiba — Avenida Dr. Jayme Reis, Nr. 582

Adres dla listów: Curitiba — Caixa postal 155 — Paraná — Brasil

Adres telegraficzny: Redacção „Lud” Curitiba

Ceny ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko zgóry płatne.

| | |
|--|--------|
| Do 3 cm. szerokości przez 1 lam do 3 razy | 5\$000 |
| Od 1 „ „ „ 1 „ za każdy raz na stronie ogłoszeń | \$300 |
| Od rocznych ogłoszeń zgóry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki | |
| Od nekrologów 4 cm. szerokości przez 1 lam | 3\$000 |
| Ogłoszenia w tekście według umowy | |

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Plekarza - Kubisa i Floreckiego. W mieście São Paulo: w kioskach około poczty głównej; Estação Luz, Sorocabana i Braz. W Porto Alegre: agent Grzegorz Kulesza - Filho, Rua do Parque 481.

NAJMŁODSZY dyktator Europy

Nie tak dawno temu, oczy świata całego zwracały się w stronę Niemiec, gdzie Hitler jako najmłodszy z dyktatorów, ujął ster rządów w swe ręce i począł powoła wszystkich, spostrzążać wprawiać w podziw, a następnie przejął trwogę. Osoba Hitlera w ciągu dalszym jest na ustach wszystkich i cała Europa drży przed ewentualnymi jego podjętymi natury politycznej.

Obok niego powoła począł się wybijać w sąsiedniej AUSTRII nowy człowiek silnej ręki — Curt von Schuschnigg. Nadano mu miano najmłodszego dyktatora dopiero ubiegłego miesiąca, kiedy zmusił wicekanclerza księcia Ernesta Rudigera von Starhemberga do podania się do dymisji. Książę Starhemberg powoła począł pod boki Schuschnigga uzurpować sobie władzę dyktatorską. Kiedy to spostrzegł bystry Schuschnigg, usunął go na dalszy plan, a w nagrodę za rwanie się do władzy, zamianował Starhemberga prezesem jednego ze stowarzyszeń matek.

Tę decyzją młodego dyktatora Schuschnigga wywołało postępowanie księcia Starhemberga, który rozciągnął nad nim całkowitą kontrolę i zażądał włączenia wojsk pod wodzą kanclerza do Heimwehry, której był naczelnym komendantem. Kanclerz Schuschnigg nie mając innego wyjścia i nie mogąc narazie rozbroić Heimwehry, przeprowadził obowiązkową służbę wojskową, tworząc w ten sposób poraż pierwszy po wojnie światowej zorganizowane wojsko austriackie.

Postępek kanclerza Schuschnigga wielce dotknął księcia Starhemberga. Wycekiwał on odpowiedniej chwili, by się zemścić na młodym dyktatorze. Kiedy wojska Mussoliniego weszły do Addis Abeby, książę Starhemberg, nie radząc się młodego, bo 39-letniego dyktatora Austrii — kanclerza Schuschnigga, wysłał na własną rękę telegram gratulacyjny Mussoliniemu. Krok ten wywarł złe wrażenie nie tylko w kręgach politycznych Austrii i spotkał się z ostrą krytyką prasy, ale nawet sama Anglia uczuła się obrażoną.

Teraz Schuschnigg począł działać szybko i pewnie. Starhemberga usunął z gabinetu. Spodziewano się oporu i interwencji Mussoliniego. Tymczasem dyktator włoski przestał na ręce młodego dyktatora austriackiego telegram gratulacyjny. Starhemberga oddano pod ścisłą kontrolę a Heimwehrę wcielono do wojsk rządowych. W ten sposób energicznie młody dyktator Europy przeprowadził całą likwidację opozycyjnie nastawionego księcia Starhemberga.

Mały kraj, którym niepo-

dzialnie dziś włada dyktator Schuschnigg, ma dla polityki europejskiej wielkie znaczenie. O Austrię rozbija się Hitler, dążąc do wcielenia jej w ramy Trzeciej Rzeszy. O Austrię chodzi i Mussoliniemu, gdyż dopóki Austrija jest wolną, dopóty on jest panem naddunajskim. Naród austriacki z pełnym zaufaniem odnosi się do młodego bohatera, którego uważa za prawdziwego następcę po ś. p. Dolfusie, zamordowanym przez nazistów w 1934 r. i w nim pokłada całą swą nadzieję.

Schuschnigg, jako bystry polityk i niezwykły mówca, porusza z sobą cały naród. Jednakże położenie jego jest naprawdę nie do pozazdroszczenia. Austrija o własnych siłach nie zdoła się oprzeć olbrzymiemu smokowi nazistów niemieckich. Pokłada on wielką nadzieję w uzyskaniu pomocy od sąsiadów. Ale czy może liczyć na wielkie potęgę, że mu do pomocy wzwałczą Niemiec Hitlerowskich? Przecież Niemcy dziś grożą całej Europie a ona drży na myśl o przyszłej wojnie. Oprócz tego Schuschnigg ma kłopoty wewnątrz kraju. Najpierw musi doprowadzić do zgody między nazistami austriackimi i socjalistami. A i książę Starhemberg może się połączyć z nazistami i zagrożić obecnemu reżimowi. A ponad wszystkim unosi się kwestia powrotu na tron rodziny Habsburgów. Tak więc przed kanclerzem Schuschniggem stoi wielkie pytanie — „co zrobić?”

Jerzy Skragen.

— Dziś na czele małego państwa Austrii stanął wielki człowiek — „człowiek silny”, jak go nazywają — kanclerz Schuschnigg. Jest to jedyny i najmłodszy dyktator w Europie, który pochodzi z rodziców bogatych, z rodu znakomitego. Ojciec jego był w czasie wojny światowej generałem, dziadek również był generałem. Jest to ród, który od początku służył w szeregach armii austriackiej dla dobra ojczyzny. Naczelnym hasłem domu rodzinnego było „służba ojczyźnie”.

To hasło podjął potomek bohaterów rodziców. Curt Schuschnigg i dziś, kiedy ojczyzna jego — Austrija, jest w potrzebie, stanął na czele narodu, ujął ster rządów i broi jej honoru a swoją energią i dalekosiężnymi planami zwraca na siebie oczy nie tylko swego narodu ale i całej Europy.

— Dziś na czele małego państwa Austrii stanął wielki człowiek — „człowiek silny”, jak go nazywają — kanclerz Schuschnigg. Jest to jedyny i najmłodszy dyktator w Europie, który pochodzi z rodziców bogatych, z rodu znakomitego. Ojciec jego był w czasie wojny światowej generałem, dziadek również był generałem. Jest to ród, który od początku służył w szeregach armii austriackiej dla dobra ojczyzny. Naczelnym hasłem domu rodzinnego było „służba ojczyźnie”.

Jerzy Skragen.

Z polityki zagranicznej Kwestja Gdańska na widowni

London, 6. — Ostatnie zaburzenia na terenie Wolnego Miasta Gdańska stały się no wym powodem niepokoju europejskich. Dzienniki angielskie szeroko omawiają ostatnie zaburzenia nazistów gdańskich a zwłaszcza mowę Greisera w Genewie. Nawet kwestja abisyńska zesłała na drugi plan.

Angielski dziennik „Morning Post” jest zdania, że Niemcy celowo wywołują wybryki partji nazistów gdańskich, korzystając z bezsilności Ligi Narodów. Możliwe, że w ten sposób Niemcy pragną wykorzystać słabość Ligi Narodów.

W ciągu dalszym ten dziennik stwierdza, że jest to niezbytym dowodem dojsia przyjeźni niemiecko polskiej do punktu kulminacyjnego (!?).

Inny dziennik „Daily Herald” jest zdania, że może to być wystarczającym powodem do wywołania nowej awantury międzynarodowej, gdyż Niemcy mogą zażądać od Ligi Narodów natychmiastowego wycofania z Gdańska wysokiego komisarza i w ten sposób postawią Ligę w nowej alternatywie.

Powższe wnioski wyciąga prasa angielska z mowy Greisera, prezydenta senatu gdańskiego.

Prasa NIEMIECKA natomiast protestuje przeciw „skandalowi genewskiemu” na skutek wygłoszonej mowy prezydenta Greisera wobec członków Ligi Narodów. Niektóre znnowu dzienniki wychwalają go za tę mowę. — Arthur Greiser oświadczył korespondentem prasy niemieckiej, że w obecnym stanie rzeczy nie może być mowy o dalszym trwaniu stanowiska

wysokiego komisarza; „winno ono być zniesione raz na zawsze”. Dalej stwierdził, że Gdańsk odtąd swych spraw wewnętrznych nie wniesie na forum Ligi Narodów.

Organ socjalistyczny „Volkstimme” domaga się ogłoszenia nowych wyborów do sejmiku gdańskiego, które dadzą świadectwo, że ludność gdańska domaga się rządów naziistowskich.

— Francuskie dzienniki wy-powiadają się, że Greiser w swej mowie odrył zamiary Niemców, które są gotowe zabrać to wszystko, co się im będzie podobalo. Hitler rozwiąże kwestję Gdańska, tak jak postąpił z Nadrenją i w ten sposób postąpi też z Austrią, dalej stwierdza prasa paryska.

OPINJA ANGIELSKA

Opinia angielska w całej pełni okazuje zaniepokojenie. Francji niedowierza. Przed Niemcami drży. Kwestja gdańska jest na ustach każdego Anglika. Loty orientacyjne niemieckich sił lotniczych a zwłaszcza „Zepelina” i „Hadenburga” nad portami angielskimi budzą prawdziwą trwogę.

KOŁA ZAŚ POLITYCZNE

Angli są różnych poglądów. Większość domaga się polityki więcej realnej. Konserwatyści są za zmianą statutów Ligi Narodów. Anthony Eden wierzy, że weszczęte pertraktacje z Hitlerem mogą być pomysłne. Niemcy zaś nie dają odpowiedzi na kwestjonariusz Anglii. Jednym słowem Europa grozi ze strony niemieckiej „niepewne jutro”.

ŚMIERĆ LOTNIKÓW WŁOSKICH W ABISYNI

Addis Abeba, 9. — Dwa włoskie samoloty krążyły nad stolicą Addis Abeba, badając teren, gdzieby móc stworzyć lotnisko. Abisyńczycy tylko czekali, kiedy zaczną lądować. W chwili opuszczenia się ich na ląd, Abisyńczycy wpadli z furją

na samoloty i wszystkich wymordowali, prócz jednego księdza. Wśród pięciu zamordowanych, znalazł się generał Vincenzo, szef włoskiego lotnictwa, jeden pułkownik, jeden inżynier i sławny w Europie pilot Locatelli.

WYKONANIE PIERWSZEGO WYROKU ŚMIERCI PO AMNESTJI

Starogard — R. Prezydent Rzplitej odrzucił prośbę o ulaskawienie skazanego na karę śmierci bandyty Mańko wskiego, zabójcy poliojanta Jana Zmudy.

Mańkowski odsiedział 15 lat więzienia na 8 tym Krzyżu za mord rabandowy. Po wyjściu

napadów na Pomorzu. Osaczony przez policję na rynku w Starogardzie, ostrzeliwał się i zabił jednego ze ścigających go policjantów, za to skazano go na śmierć. Wyrok śmierci wykonano.

ZAMÓWIENIA W HUTNIOTWIE

Katowice. — W tych dniach nadeszło znaczne zamówienie dla hutnictwa polskiego na dostawę 2.000 tonn szyn dla kolei brazylijskich. Zamówienie to przedstawia wartość 6450 tysięcy złotych.

W najbliższych tygodniach walcownie szyn w kraju

mają zapewnione pełne zatrudnienie, wykonywane bowiem będą — poza wspomnianem — zamówienie poprzednie dla kolei brazylijskich na 5000 tonn wartości 1.155.000 złotych i dostawę 4.000 tonn szyn dla Bułgarii wartości zgórą 900 tysięcy złotych.

PORT W WIELKIEJ WSI ROZBUDOWUJE SIĘ

Gdynia. — Obecnie z całą energią prowadzone są roboty nad rozbudową Wielkiej Wsi

budującego się portu. W obecnym stanie robót widoczny jest zarys przyszłego portu, który

Wiadomości z Polski

Rząd polski wobec kwestji Gdańska

Gdańsk, 9. — W czasie konferencji prezydenta senatu Gdańska Greisera z przedstawicielem dyplomatycznym Polski ministrem Papee, wymieniono cały szereg punktów, dotyczących się zawilej kwestji

Gdańska. Minister Papee, na oświadczenie Greisera o potrzebie zmiany statutów Gdańska, stwierdził, że rząd polski nie zgodzi się na żadne zmiany w statutach Wolnego Miasta Gdańska.

Wojsko niemieckie w Gdańsku

Warszawa, 7. — Do Warszawy przybył wieczornym pocigiem z Genewy Wysoki Komisarz Wolnego Miasta Gdańska, p. Lester.

— Donoszą, że garnizony gdańskie zostały wzmocnione wojskiem, przybyłym z Niemiec.

— Arthur Greiser, prezydent senatu Wolnego Miasta, wracając dnia 7-go b. m. z sesji Ligi Narodów do Gdańska, parę godzin zatrzymał się w Berlinie, gdzie odbył konferencję z przywódcami ruchu narodowych socjalistów.

ZIEMIA POLSKA PRZECHODZI W NIEMIECKIE RĘCE

Kraków. — I. K. C., omawiając rozparcelowanie dotąd 119.172 ha ziemi zapasu 384.544 ha w województwie tarnopolskim zaznacza, że te 119.172 ha ziemi przeszło z rąk obszarników w ręce włościan, a te 101 tysięcy ha z tego w ręce ukraińskie

— Trzeba to sobie powiedzieć jasno i niedwuznacznie, że jeżeli dotychczas spaskudziliśmy problem parcelacji, to przynajmniej ta reszta polskiej ziemi folwarcznej musi być rozparcelowana zgodnie z całokształtem planów, mających na celu wzmocnienie i uaktywnienie żywiołu polskiego w Małopolsce wschodniej, likwidację jej rozprószenia, wzmocnienie żywiołem polskim strategicznych punktów obrony państwa z tej strony i wreszcie — zrównanie polskiego włościanina z ukraińskim w uposażeniu w ziemię.

A więc dwie trzecie tej rozparcelowanej ziemi folwarcznej oddano w ręce niemieckie.

— I. K. C. podkreśla, że zapas pozostaje do parcelacji ziemi folwarcznej w województwie tarnopolskim nie przekracza 100 tysięcy ha i pisze:

ŻYŁA OŁOWIU
Kielce. — Na górze Kadzielnia koło Kielc, gdzie niedawno odkryto bogate złoża marmuru o zielonkawym odcieniu, pracujący tam robotnicy wykryli obecnie wysoko-

PODKIELCAMI
procentową żyłą ołowiu. Kierownictwo kopalni bada w chwili obecnej grubość odkrytego pokładu i możliwość eksploatacji.

przedstawia się okazale. Całkowite wykończenie robót spodziewane jest we wrześniu i wówczas nowy port ma zostać uruchomiony.

Z Brazylii

STULECIE URODZIN CARLOS GOMESA

Dnia 11 b. m. przypada stulecie rocznica urodzin wielkiego kompozytora Carlosa Gomeza. W tym dniu na terenie całego kraju odbędą się uroczyste akademie. W Rio Brazylijska Akademia Sztuk Pięknych odbędzie z tej okazji uroczyste posiedzenie, na którym wygłosi mowę prezes Akademii Laudelino Freire i kilku innych znakomitszych członków. W związku z tem, w Rio będzie otwarty tydzień muzyki, poświęcony wyłącznie utworom C. Gomeza.

NOWA LINJA POWIETRZNA

Prezydent Republiki otrzymał z Ameryki Północnej od ambasadora Oswaldo Aranha wiadomość, że 15 b. m. odbędzie się tam uroczystość otwarcia nowej linii powietrznej między Stanami Zjednoczonymi a Brazylią. Linją będzie obsługiwała kompanja amerykańska Pan American Airways System. Samoloty będą dochodziły tylko do Rio de Janeiro.

Jest to jeden łącznik więcej pomiędzy temi dwoma państwami, który wpływa ze ściślejszej współpracy Ameryki Północnej ze Stanami Zjednoczonymi Brazylii.

WYKRYCIE SZAJKI KOMUNISTYCZNEJ W WOJSKU RIO, 9.

Władze wojskowe wykryły szajkę komunistyczną w garnizonie wojskowym. R. I. mieszcząca się w Vila Militar i grupująca sierżantów i kaprali, którzy nosili się z zamiarem wywołania nowych zamieszek. Szajka ta była w porozumieniu z innymi jednostkami wojska.

W związku z tem dokonano 23 aresztowań sierżantów i kaprali i odesłanie ich do więzienia.

Władze policyjne wszczęły w tej sprawie surowe śledztwo.

UWIEZIENIE KOMUNISTÓW W PORTO ALEGRE

Rio, 9. — Sześć policji riońskiej otrzymał od generała Flores da Cunha wiadomość o uwiezieniu 14 komunistów w Porto Alegre.

Wśród aresztowanych znajduje się adwokat Otaviano de Paula i jeden alumn ze Szkoły Inżynierii. Trzech z komunistów, stawiając opór policji, usiłowało uciec.

OKRETY ROSYJSKIE PRZY BRZEGACH BRAZYLII

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 8. b. m. deputowany Alberto Alvares w toku swej mowy, powiedział: «W tej chwili rząd brazylijski różnił wielką obojętność na wybrzeżu morskiem, ponieważ krają nad naszymi brzegami 4 okręty rosyjskie, ładowane amunicją, usiłują wyładować na naszym terytorjum tak niepożądany dla nas ładunek».

DESZCZE ULEWNE NA PÓŁNOCY KRAJU

Rio, 9. — Telegramy nadeszłe z Paraíba donoszą, że znowu w ciągu 26 godzin padał deszcz ulewny. Rzeka Mulungu prawie że występuje z brzoągów i grozi powodzią. Na rzece Cachoeira woda zerwała most. Pola są zalane. Ludności grozi niebezpieczeństwo. Wzburzone wody obejmują coraz to nowe polacie siemi. W Unarabira położenie beznadziejne — dziesiątki olbrzymich plantacji uległo całkowitemu zniszczeniu. W związku z olbrzymimi rozmiarami powodzi, władze stanowe śpieszą ludności z pomocą.

Zjednoczenie Polsko-Katolickie «Oświata» organizuje wielką pielgrzymkę polską do Antoniny.

SZCZEGÓŁY ZOSTANĄ PODANE PÓŹNIEJ.

Plaga trądu w Brazylii

(Specjalnie dla «Ludu»)

Bello Horizonte, 25 czerwca. Od dłuższego czasu ze szpali działowników brazylijskich nie schodził dyskusja, prowadzona na temat szerzącego się niebezpieczeństwa trądu w Brazylii. Uczni omawiają sposoby skutecznej walki, poszczególne Stany przeznaczają pewne sumy na kampanję przeciw trądowi. Wszystko to jednakowoż jeszcze nie wystarczające.

— Ostatnio, będąc z wizytą u pewnego lekarza spoikałem się z radosem oświadczeniem: — Teraz proszę pana z trądu wylecz każdego, byleby to nie było zapóźno, w przeciągu kilku tygodni.

— Widzi pan te zastrzyki. Co za opakowanie a co za siła w nich siedzi.

— Czyżby? Pytam zaciekawiony.

— Naturalnie, naturalnie, tylko w samych początkach rozwoju choroby.

— Jakkolwiek nie jestem fachowcem w tych rzeczach, ośmielam się stwierdzić:

— Ależ proszę pana, wyleczyć jest niepodobniestwem, chyba tylko zaleczyć i to tylko na pewien okres czasu.

— Oczywiście, odpowiada lekarz.

— Rzecz prosta, że cała walka musi się toczyć w dość błędnym kole. Oddzielić trądowatych od zdrowych jest niemożliwością przy nakładzie wielkich sum tylko w tym wypadku, gdy choroba jest w pełnym rozwoju. — Ale ktoś odizoluje tych, co chorobę, która całymi latami się ciągnie, skrytanie ukrywają lub może jeszcze nie wiedzą, że są rozdankami tej plagi?

Najbardziej zagrożone tą plagą są Stany na północy kraju. Wielkie spustoszenie sieje trąd w stanach Minas Geraes i São Paulo.

Opinia publiczna, słysząc debaty na temat trądu raz drętwieje z przerażenia, to znowu popada w jakąś dziwną obojętność. Zresztą każdy się poddaje opinii świata lekarskiego, że trąd w swoich początkach jest uleczalny.

Naturalnie, że jest to jedyna podlega.

— Niejednokrotnie słyszałem

to z ust swiata uszonych, że trąd, ta plaga wszystkich czasów, nie jest tak znowu zaraziłwa, jak opinja publiczna w to wierzy. Niektórzy lekarze zezwalają nawet na związki małżeńskie z osobami, które trądem. Drudzy znowu uważają to za zbrodnię i domagają się, by takie osoby poddawano sterylizacji.

Opinia zaś wszystkich lekarzy wogólnie jest zdania, by na tego rodzaju związki bezwzględnie nie zezwalać, gdyż polomstwo dziedziczny ten straszny szkopół medycyny.

W 1933 roku w São Paulo na konferencji mającej uzgodnić przeprowadzenie kampanji przeciw trądowi, dr. Paulo Cerqueira R. Pereira, z Bello Horizonte, wniósł na forum dyskusji oświadczenie, by trądowatych bezwzględnie poddawano sterylizacji a zwłaszcza tych, którzy pragną wstąpić w związki małżeńskie.

Twierdzenie swoje poparł tem, że w ten sposób uchroni się wielki procent dzieci, mających się narodzić od dziedziczenia po swoich rodzicach trądu. A więc powoli wyrobi się zdrowa rasa.

Liczba trądowatych w Brazylii według oficjalnych obliczeń wynosi 31 000. Wielu podaje liczbę, jako najbliższą 50 tysięcy. Przeważają choćby tych 31 tysięcy trądowatych, to i tak ogarnia, że tak wielka liczba cierpi fizycznie i moralnie i w dodatku jest rozsadnikiem tej choroby wśród zdrowej części społeczeństwa.

W zwalczaniu trądu wielką przysługę oddają leprozarja. B. I. wypadki, że 50 czy 1 60 ciu leńich starców, obrzuconych guzami trądu, zdolano uratować, stosując «Antilebrina», brazylijski środek leczniczy.

Na rok bieżący rząd wyznaczył kwotę 400.000\$000 tytułem podjęcia dalszej kampanji przeciw tej pladze.

Tworzące się leprozarja i budzenie wśród dotkniętych chorobą uświadomienia, że cełmpredziej należy się poddać opiece lekarskiej, w przyszłości może wydać błogie skutki nad oczyszczeniem społeczeństwa z tej, do głębi wstrząsającej i przerażającej plagi trądu.

J. Klim.

ra Lima, generała wojsk brazylijskich.

— Na specjalnej audycji u Oca św. w Castel Gandolfo była przyjęta żona generała Waidmira Limy.

— Dłogi Stanu Rio Grande do Sul z dniem 31/XI 1935 r. wynosiły 571 532:000\$

Ostatnie wiadomości POLSKA

— Kościan — Rozpoczął się tu proces 49 członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o rzucanie petard na mieszkanie sanatorów w powiecie kościan skim.

— Gdynia. — Na likwidację strejku robotników budowlanych w Gdyni wpłynęły między innymi zarządzenia władz wobec przedsięwzięcia budowlanych. Między innymi aresztowano przedsięwzięcę budowlanego inżyniera, Wosockiego za niewypłacanie robotnikom zarobków.

— Warszawa. — Polskim ambasadorem w Moskwie został mianowany p. Grzybowski, dotychczasowy podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów.

— Wilno. — Na wileńszczyźnie rząd przystępuje do budowy nowych 100 szkół.

Z E Ś W I A T A

— Angielski «Daily Mail» stwierdza, że Niemcy miesiąc ożnie budują przezazło tysiąca samolotów.

— Francuska Izba Deputowanych większością głosów za twierdziła projekt rządowy o amnestii przestępców politycznych.

— Prezydent Senatu Woięgo Miasta Gdańska, Greiser, udał się do Berlina, by powziąć pewne decyzje w kwestje wrzastających wrogich nastrojów wśród gdańskich nazistów.

— W Chiach zamordowano byłego ministra skarbu T. Ching.

— Francja na 14-go lipca obawia się rozruchów ulicznych.

— Prezydent Hiszpanji Manuel Azana 5 b. m. dokonał otwarcia Wystawy Sztuk Pięknych.

Oczekawo to wypadek, kiedy rozszalałe tłumy niszczą pomniki sztuki, w tym samym czasie otwiera się dla nich Wystawa Sztuk Pięknych.

— Hiszpanja w tym roku sprowadzi 115.000 tonn kukurduzy.

— Rozruhy palestyńskie w ciągu dalszym trwają.

NOWENNA W KOŚCIELE

Księży Misjonarzy

W KUBYTYBIE

Z dnem dzisiejszym w kościele Księży Misjonarzy (Av. Dr. Jayme Reis) rozpoczęła się uroczysta nowenna ku czci św. Wincentego a Paulo, Patrona kościoła, oraz założyciela Zgromadzenia Księży Misjonarzy i Zgromadzenia Sióstr Misjonarskich. Codziennie o godz. 7-ej wieczorem odprawiać się będzie uroczyste nabożeństwo z kazaniem i języku polskim i brazylijskim, naprzemiennie, które będą głosił wybitni kaznodzieje misyjni; między innymi: ks. Ludwik Bronny, przełożony Księży Misjonarzy, ks. Souza, misjonarz, profesor kurwylbskiego Seminarjum Duchownego, ks. Jan Władysław, proboszcz z S. Caandida. W niedzielę, dnia 19-go b. m. w dzień uroczystości św. Wincentego a Paulo w kościele Księży Misjonarzy odbędzie się, prócz zwykłych nabożeństw, o godzinie 10-tej uroczysta msza z kazaniem i języku polskim i brazylijskim. W czasie nabożeństwa będzie śpiewał chó pod dyrykcją prof. Ribello. Zarząd kościoła św. Wincentego a Paulo zaprasza niolejszym wszystkim wiernych do jaknajliczniejszego udziału w nabożeństwach ku czci wielkiego Świętego.

Zarząd.

Ozy już niecelne pnumerować «LUDU» za 1936 rok?

SAMOLOTY DLA WOJSKA

Prezydent Republiki zatwierdził uchwalony projekt nabycia pewnej liczby samolotów dla armji. Samoloty będą budowane w Brazylii i nabędzie się je na ogólną sumę 800 kontów rejsów.

KURTYBYA

VIOENTE LEITE GOŚCIEM KURTYBY

Znany malarz Vicente Leite od dwu dni bawi już w Kurytybie. Dnia 11 b. m. przy ul. 15 de Novembro n. 472 nastąpi uroczyste otwarcie wystawy jego obrazów.

Za swoje prace Vicente Leite pięciokrotnie już był dekorowany wysokimi odznaczeniami. Jest to malarz, którego specjalnością są krajobrazy brazylijskie, przykuwające uwagę każdego miłośnika przyrody.

W KILKU SŁOWACH Z OALEJ BRAZYLJI

— W najbliższych dniach interwentor Maranhão, Carneiro de Mendonça wyśle do presy-

denta Republiki listę kandydatów na przyszłego gubernatora.

— Izba Deputowanych przesała na ręce prezydenta Republiki zatwierdzony projekt by 11-go lipca w setną rocznicę urodzin wielkiego kompozytora Carlosa Gomeza ogłoszono «feriado».

— W Rio zmarł znany uczyony Vital Brasil Filho.

— Proces przeciwko kapitanowi Luiz Carlos Prestes już jest w toku.

— W Rio, palioja uwięziła szajkę włamywaczy złożoną z następujących osobników: Roberto Veira da Silva, João Dutra, José Camacho i Francisco Eugenio Placido.

— Ministerstwo Sprawiedliwości wydało dekret, który pozbawia obywatelstwa brazylijskiego p. Ryszarda Pudełko a S. Paulo, ponieważ przysłał o obywatelstwo szwajcarskie — Eksport brazylijskiej kawy w miesiącu czerwcw wyniósł 1 019 375 worków (po 60 kg).

— Mussolini odznaczył inżynierami lotniami Waldomi-

Na czasie

U NAS, A GDZIEINDZIEJ

Czytając «Gazetę Polską w Brazylii» łatwo jest popaść w warjacje. W przedostatnim numerze tego pisma, «redaktor» p. Chorośnicki, usiłował wzmocnić Czytelnikom, jakie to straszne, szaleńcze są te artykuły p. Gustawa Lawiny, jak wielki występ popełnia Redakcja «Ludu», że je publikuje.

W ostatnim numerze «Gazety Polskiej w Brazylii» w artykule «Moje 3 grosze», znajdujemy sprostowanie błędów historycznych, które palną poprzednio p. Chorośnicki. Mamy też dostatecznie skwalifikowany poziom owego artykułu w ten sposób:

«Poziom etyczny omawianego artykułu nie stoi niestety na poziomie wymagającym w tego rodzaju polemikach, a miejsce spokojnej krytyki, zajęła niepotrzebnie gwałtowność w stosunku do przeciwnika».

Następnie autor, (którym jest ks. Antoni Białowaga) omawia artykuły p. Lawiny, wypowiadając się o nich, że nie tylko nie są one szalone, szkodziwe, ale przeciwnie racjonalne, rozumne, a w obecnych warunkach życia gospodarczego w Polsce kto wie czy nie jedynie wskazane, jak to zresztą uzasadnia z artykułów samej «Gazety Polskiej» o położeniu gospodarczym w Polsce.

Ponieważ artykuł ks. Białowaga stał się dostatecznie odprawą dla «redaktora» p. Chorośnickiego, zamierzaliśmy, na tem zakończyć polemikę wywołaną bez najmniejszego powodu, przez p. Chorośnickiego.

Jednakże w tym samym numerze «Gazety Polskiej w Brazylii» obok poważnego artykułu ks. Białowaga, Redakcja zamieszcza w tej samej sprawie drugi artykuł p. t. «Sprzedawczy polskości», w którym w takim samym poziomie, stylu i formie, w jakim pisze p. Choroński, wymyśla Redakcji «Ludu» i p. Lawinie o to właśnie, co obok w artykule «Moje 3 grosze» uznaje Red. «Gazety Pol. za dobre, słuszne i sprawiedliwe».

Człowiek oczy przeciera, czyta potwornie i nierozumie sensu artykułów.

W tej samej gazecie, p. Choroński głosi, że wywody p. Lawiny są banalniami; ks. Ant. Białowaga uzasadnia, że p. Choroński mocno się myli, bo są one wcale rozumne i możliwe, a dalej Redakcja zamieszcza paszkwil, w którym jakiś drugi «redaktor» Choroński znów twierdzi, że rady p. Lawiny dotyczące wewnętrznych polityczek państwowych, są poprostu... zbrodnią antypolską, antypaństwową... i t. p.

Gdzież zdrowy rozsądek? Gdzie logika?

Toć to błędne koło i nieszczęśliwych Czytelników «Gazety Polskiej» może przyprowadzić do stałego obied.

Artykuł «Sprzedawczy polskości» jest podpisany tylko literką «h». Nie wiadomo czemu bojowy autor jest tchórzem i niema odwagi podpisać tego, o czem pisze. Dawniej jednak ten artykuł przypomina rękę «redaktora» Chorońskiego.

A gdyby nawet paszkwil «Sprzedawczy polskości» nadeszedł z kolonji, nie w tem nie byłoby dziwnego, bo wszak byłoby to tylko dzieki owocom pomylonych, a pełnych złośliwości artykułów nieodpowiedzialnego redaktora «Gazety Polskiej w Brazylii», tem boleśniejsze, że widzimy, iż pióro w ręku takiego redaktora, jakim jest p. Choroński, to jakby miecz w ręku szaleńca, który ni stąd ni zowąd sieje zamieszanie i przewrót w pojęciach swych naiwnych Czytelników.

Bo pomyśleć tylko, że artykuły p. Gustawa Lawiny zamieszcza nie tylko «Lud» ale i największe pisma polskie jak n. p. jeden z największych dzienników polskich w Ameryce Północnej «Dziennik Zjednoczenia», we Francji dziennik «Wiarus Polski» i wiele innych poważnych dzienników w samej Polsce.

Pod ręką mamy numer «Dziennika Zjednoczenia» z Chicago (z 12. VI. br.) gdzie czytamy:

«Polskie kolonie zamorskie. — Mówią o tych kolonjach w Polsce, mówią i gdzieindziej. Prasa polską obiegł ostatnio ciekawy artykuł na ten temat! Autorem jego jest znany pisarz Gustaw Lawina w RYMIE...»

Cała polska prasa ceni p. Gustawa Lawinę jako pisarza. Nigdzieindziej artykuły p. Lawiny nie spotkały się z szarżowaniem; zbrodni antypaństwowych, antypolskich; tylko w błędnej Polonji Brazylijskiej wyrwał się jak «Filip z Konopki» nieodpowiedzialny redaktor takiego pisma, jakim jest «Gazeta Polska w Brazylii».

Naprawdę, smutne to świadectwo, świadczące o schorzeniu umysłowym nietyko owego «redaktora» ale i pisma, które go wznosi w swoim wydawnictwie.

Większej kompromitacji nie można sobie wyobrazić. Red.

Zaana od lat firma **ANHOF e Cia. Ltda.** przy ulicy 15 de Novembro 433 prowadziła z zagranicy pierwszorzędne kolnierze z łosw rosyjskich, które sprzedaje po cenach bardzo niskich. Firma ta farbuję i odnawia płaszcze i kolnierze. Gwarantuje oia za swoje artykuły. Skł. d. skór wybranych. Specjalna garbarnia, ulepszona do garbowania skór z sierscia. Specjalność: Skóry ze żmij, żab, jaszczurów i t. d. Camurçoes, pelicas, boxalife, skóry do habnow, bebenkow, pergaminu. Sekcja kroju płaszców ze skór, przedewszystkiem ze skór zwierząt brazylijskich i południowo-amerykańskich.

Empreza Constructora Universal Ltda,
Jeżeli nabędziecie apolias z **Empreza Constructora Universal Ltda,** posiadacie własny dom i będziecie wolni od lokatorskiego. **Empreza Constructora Universal Ltda.**
Rua 15 de Novembro 384, sobr. Kurytyba.

Apteka Tell
DROGARIA
Sigel Etzel & Cia.
Lekarstwa i preparaty krajowe i zagraniczne.
Vermicella Tell wróg robaków i glist, Farby Tell najlepsze do farbowania ubrań i sukienek.
Fermento Tell ekonomiczne drożdże do ciasta i chleba.
Recepty lekarskie załatwia się rzetelnie i sumiennie.

Mala Real Inglesa



»H. BRIGADE« 13 go lipca do Rio, Madeira, Lisabon, Leixões (via Lisabon), Vigo, Cherbourg i Southampton.

Do Montevideo i Buenos Aires:

| | |
|----------------------------|------------|
| Almanzora | 14 lipca |
| H. Moneroh | 21 " |
| Asturias | 25 " |
| H. Chieftain | 4 sierpnia |
| Z Santos do Europy: | |
| H. Brigade | 13 lipca |
| Almanzora | 25 " |
| H. Patriot | 27 " |
| Asturias | 3 sierpnia |

Sprzedaje się szykarty 3-ciej klasy do Europy: jak do Polki, Lotwy, Irlandji, Czechostowacji, Jugosławji, Austriji, Rumunji, Bessarabji.
Informacji udziela Agencja: **Cia Marte**
Rua 15 de Novembro 257-261 - Caixa postal 220 - CURITYBA

CASA JACOB

Pracę Cel. Eneas Nr. 88
Telefon 1993.
Fabryka mebli, sienników i materaców.
Mebłe są wyrabiane przez znanego majstra Jakóba Koziana.



...Assim fallou seu Tonic Underberg:
Assim falou Tonic, num discurso: Não é para qualquer ter fome de urso. Ha muita gente que padece fome. Não lhe falta comida, mas não come. Mas se toma UNDERBERG, então verá! De almoçar duas vezes é capaz.
Um calice por dia - dá saúde e alegria

ZIEMIA NA ODROBEK

Kolonisci chcący nabyć ziemię w okolicach Larangeiras (municypjum Guarapanã), na kolonji »Rio das Cobras« i posiadający środki na zagospodarowanie, mogą pracę przy drogach odrobic działkę ziemi, całkowicie lub częściowo.
Należność za zrobienie jednego kilometra drogi, będzie się liczyło od 1000\$000 do 1:000\$000, zależnie od terenu.
Loty po 25 hektarów będą oddawane na odrobek w cenie od 1:000\$000 do 1:800\$000, zależnie od położenia.
Zgłaszać się pisemnie: **Caixa postal 222** lub osobiście w Kurytybie, przy ulicy Dr. Ermelino de Leão nr. 15 (pierwsze piętro).
Parań. Spółka Kolonizacyjno-Handlowa T.A.

Dra Regina Kleemann
Lekarz - Dentysta
dyplomowana
przez Uniwersytet Parański.
Wykonuje wszelkie roboty w okresie swej specjalności po najnowszym metoach i najnowszymi aparatami.
Ceny dostępne wszystkim.
Konsultorium:
Pracę Tiradentes Nr. 401.
nad Aptką Tiradentes

Apteka Tiradentes
Aptekarz
Kuno Kleemann
Jedyna
POLSKA APTEKA
w Kurytybie.
Największa i najtańsza w Stanie Parań.
Curityba
Pracę Tiradentes Nr. 398
Telefon 1084.

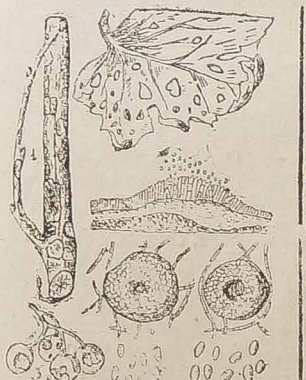


HAEMATOGEN D-RA HOHMELA
rozpowszechnione na całym świecie już od 35 lat działa znakomicie przeciw: **Anemji, Sklerozie, Suchotom, Malarji - Neurastenji,** febrze, grypie, zapaleniu płuc, szkarlatynie, odrze, chorobom kobiecym, skrofutom, astenji i t. d.
lekarstwo
Haematogen D-RA HOHMELA
działa zawsze z zupełnym skutkiem.

APTEKA HUMANITARIA - DROGARIA
Rua Dr. Trajano Reis N 37 - Curityba
Wszelki wybór lekarstw i preparatów krajowych i zagranicznych po cenach niskich.
Recepty lekarskie załatwia się szybko i sumiennie.

Janina Furmaniak Schmitdinger
Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystryki szybko, starannie i tanio.
Rua 13 de Maio 818, róg Trajano Reis.
Mówi się po polsku.

Bacznosc Winiarze!



Główna i jej rozmnażanie się w powiększeniu.
Jeżeli obcecie zapewnić sobie dobry zbiór winogron, to zadacie sobie trudu, już teraz w lipcu przy obcinaniu winorośli, zabezpieczając krzewy winne przed szkodliwym grzybkim, zwanym głownią (porf. antrachose).
Grzybek ten grasuje we wszystkich winnicach bez wyjątku w większej lub mniejszej mierze, sadzając na częściach zielonych liście - ciemne plamki. Objawia się ta choroba w trojaki sposób, lecz najwięcej w formie plamek wklęsłych z początku oliwkowego koloru, o brzegach błyszczących, a w końcu ciemnych, wyglądających jakby ktoś poprzyplekał głownią, czyli żarzący się węglem. Sład polska nazwa głownia.
Inny objaw tej choroby przybiera kształt podłużnych ran czyli pęknięć, zniekształcających zwłaszcza młode pędy i ogonki winogron. Choroba głowni występuje też w formie drobalszych czarnych punkcików na wszystkich zielonych częściach rośliny a zwłaszcza na liściach.
Skóry wyrządzone przez głownię są ogromne; niszczą bowiem liście i winogrona, i jeżeli nie zniszczy zupełnie zbioru, to przynajmniej mocno go zdziśiakuje. - Jak bronić winorośle przed tą chorobą?
Posiadamy dwa sposoby, z których polecam leczenie zapobiegawcze, polegające na zabiciu przetrwalników choroby, pochodzących w zakamarkach kory winnej. A więc w lipcu lub sierpniu po obcięciu krzewów oczyszczają się stare łodygi szczołką lub rękawicą drucianą i następnie smarują się pianą przy pomocy penzyla następującym płynem le-

oznaczonym z 4 kg. siarczanu żelaza (suifato de ferro) i 10 litrów wody.
Siarczan żelaza rozpuszcza się w letniej wodzie. Naczynia używane do tego zabiegu winne być z drzewa lub gily a nigdy z żelaza, gdyż płyn ten z siarczanu żelaza jest żrący i niszczy nie tylko naczynia żelazne, lecz także żrwiłki i ubranie, wskutek czego trzeba się z nim ostrożnie obchodzić przy smarowaniu winorośli. Jeśli winnica jest silnie opianowana przez głownię, powtórza się smarowanie krzewu winnego przed rozwinięciem się pączków.
Irati, 1-7-1936.
Ks. J. Łopaciński.

Listy z podróży do Europy

III.
São Paulo, 10. V. 1936 r.
CO WIDZIALEM W SÃO PAULO?
Podzieliłem się z Czytelnikami wrażeniami, jakie odniosłem w ciągu dnia w São Paulo aż do chwili, kiedy wleczaliśmy do »Jardim da Achmação. Cały las barwnych chorągwi witał nas. Pytam, co to za uroczystość? Odpowiadają, że festa wszystkich »Sãrgerbundów« niemieckich w Brazylii. A więc i kurytybski będzie, pomyślałem i postanowiłem przypatrzeć się tej festce z bliska, w nadziei, że spotkam może kilku znajomych. Nie omyliłem się. Z rozmaitych stron dolatywały głosy: Padre Paulo - prosząc do stołu na wolnym powietrzu ustawionych. Byli to znajomi z Kurytyby. Usiadłem przy jednym z nich, gwarzając o dawniej szych czasach kurytybskich. Nagle krótkie i ostre fanfary przerywały nam naszą przyjacielską pogawędkę. Kilkadziesiąt biletowców z muzyką na ciele wkroczyło na arenę - a »hell Hitler« na ustach, trzymając wzruszoną

prawą rękę w górę - pozdrawiając w ten sposób obecnych. Połączony, kilkusetny obór męski, umięszcony na podniesieniu, zbrblonem w rodzaju szerokokłoch szodów, zaśpiewał niemiele potężną pieśń: »Grüs Gott, bei Sang und Klang«. Pod koniec tej pieśni przychodził przewodniczący tej organizacji do maul - prosząc ażeby w imieniu katolickich »Sãrgerbundów« (kół śpiewaczych), które także były obecne, kilka słów przemówił. Znalazłem się jak »Pilat w Oredo«. Tymacze, że jestem tylko przypadkowym gościem. Nalega. Odpowiedziałam, że niemam od nikogo upoważnienia. Zaraz upoważnienie będzie - dodaje. Ależ panie - ja nie znam ani stosunków, ani celu tej festy - a zresztą wie Pan, że już 16 lat nie rozmawiałem po niemiecku, więc się nie czuję na siłach.
Ten mały fortel wywabiał mnie z kłopotu. Pan Broedel niezmiernie był zadowolony z tego, a ja leszcze bardziej, kiedy widziałem później, że to był rodzaj pogańskiego poświęcenia chorągwi śpie-

wackiej. Przemawiało kilku Niemców, silnych, słabych i nic niewartych. Po każdym przemówieniu było chóralne »Sieg Heil« z podniesieniem prawej ręki.
Długo śpiewano i pięknie śpiewano. Kiedy to Kurytyba dojdzie do czegoś podobnego - chociażby w mójaturze - pomyślałem. Chyba nigdy - skoro nasz mały teatrzyk kurytybski, tyle kwasu i różnych zapatywań stwarza - co tu dopiero myśleć o polskim zjednoczonym chórze w Brazylii! Dumanie moje przerwał tubalowy ryk lwów. W ogrodzie tym bowiem znajduje się ogród zoologiczny. Poszedłem go zwiedzić. Nie nadzwyczajnego! Odrobca trzech

okazywał lwów afrykańskich i dwóch niedźwiedzi rosyjskich, ale nie nic godniejszego uwagi. Przypatrzyłem się jeszcze kilku psomilwym małpom i sklerowałem swe kroki w stronę wyjścia.
Wśród huku, stuków, gwaru, dudnienia tramwajów i rozmaitego kalibru syren automobilowych, przerywanych piskliwym głosem kolporterów gazet, wróciłem do hotelu i po posiłku udałem się na spoczynek - a zasypiając dudniało mi w uszach: »oj Diarlo, oj oj a Nolte, oj Diarlo da Nolte - da Nolte, nol... te i już nie wiedziałem - zasnąłem. A, co mi się śniło, opowiem tylko w Europe.
Ks. P. Warokoz.

Kłeska posuchy nawiedziła Amerykę Północną

Wobec tego, że pałace promienie słońca spaliły już zasiewy na przeszło \$150,000,000, farmerzy z południowego wschodu zaapelowali o federalną pomoc w posusze, jakiej wprost w historii Południa nie było.
Na południe od linii Masoo i Dixie nie widziano deszczu od dzwielciu tygodni i ponieważ niema widoków na to, że nastąpi zyciodajny opad deszczowy, całe Południe zostało wezwane do modłów o deszcz.
Gubernator Eugene Talmadge z Georgia nawołując do wspólnych modłów powiedział: »Nawet szczęśliwsze części

kraju, które miały dosyć deszczu, powinny się modlić o nawiedzone katastrofalną posuchą stany.«
Przewodcy farmerów i władze stanowe wystali nagłące depesze do południowej delegacji w kongresie, prosząc o Federalne i inne fundusze na pomoc w kryzysie.
Najbardziej nawiedzonym posuchą stanami są: Carolina (jedna i druga), Tennessee, Alabama, Wirginia i Georgia.
Przypominając posuchę z 1925 roku, która do tego czasu była najgorszą, hodowcy bydła już zabrali się do karmienia bydła słaniem przygotowanym na sime, gdyż pastwiska są spalone na popiół.

Klinika Dentystyczna
WINCENTY FLENIK
Chirurg - Dentysta.
Wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres dentystryki.
Specjalność: Wyrwanie zębów bez bólu, leczenia fistul i innych komplikacji jamy ustnej. Wprawianie sztucznych zębów.
CENY PRZYSTĘPNE
Godziny Przyjęć: od 8 - 12 i od 1 - 6.
Curityba - Rua Saldanha Marinho, 593

WAŻNE DLA PRZYBYWAJĄCYCH NA KRÓTKI CZAS DO KURYTYBY

Szyjemy ubrania i sobrotydy (pasioni) z własnego jak i klientów towaru podług miary w przeciągu 8 godzin. Zamawiając z rana oddajemy wieczorem tego samego dnia ubranie gotowe; pierwszorzędną robotą.

Wielki skład kaszmirów, białych jak i gotowych ubrań. ALFAIATARIA FABRICA DAS ROUPAS FEITAS Pracza Dr. Generoso Marques 2-6 - r6w Pracza Tiradentes Nr: 5

GDYNIA - AMERYKA

LINJE ŻEGLUGOWE S. A. LINJA POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSKA Reprezentanci na Brazylję: Lamport & Holt Line Rio de Janeiro.

Podajemy niniejszem do wiadomości interesowanych, że komunikacja na naszej nowo otwartej linii okrętowej Polska - Ameryka Południowa już się rozpoczęła i odbywać się będzie regularnie polskim okrętem pasażerskim.

„PUŁASKI”

Rozkład jazdy okrętem „Pułaski” przedstawia się następująco: Z POLSKI DO AMERYKI POŁUDNIOWEJ Odjazd z Gdyni w dniach — 1 lipca i 21 września b. r. Przejazd do Rio w dniach 19 lipca i 22 września b. r. Przejazd do Santos — 20 lipca i 22 września b. r. ODJAZD DO GDYNI Z Santos w dniach — 2 sierpnia i 4 października b. r. Z Rio w dniach — 3 sierpnia i 5 października b. r. Przejazd do Gdyni w dniach — 23 sierpnia i 25 października b. r. Karta okrętowa z Brazylji do Polski kosztuje 1:300\$000 3 klasa.

Szczególne informacje także w drodze korespondencji we wszelkich sprawach dotyczących przejazdu, w szczególności co do cen biletów, udziela skutecznia sprzedaż kart okrętowych: Oddział Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie, Casa S.E. Rio de Janeiro - Avenida Rio Branco, Nr. 19. W Kurytybie skutecznia sprzedaż kart okrętowych, oraz udziela wszelkich informacji Comp. Faranpol (Emiliano, Kimak & Cia). Pracza Cal. Eneás 48 - Caixa Postal 111 - Tel. 176-1.

Bank Francusko - Włoski na Południową Amerykę

KAPITAŁ ZAKŁADOWY Pes. 100 MILJONÓW FUNDUSZ REZERWOWY Pes. 139 MILJONÓW GŁÓWNA SIEDZIBA W PARYŻU FILJE: Brazylja: S. Paulo - Rio de Janeiro - Santos - Curitiba - Porto Alegre - Recife - Rio Grande - Bahia. ARGENTYNA: Buenos Aires - Rosario de S. Fé. CHILE: Santiago - Valparaiso. COLOMBIA: Baranquilla - Bogotá. URUGUAY: Montevideo. Adresujcie wprost do Filii w KURYTYBIE, Rua 15 de Novembro Nr. 316. lub do tej Agencji w Ponta Grossa lub w Paranaguá.

Bronisław Ostoja Roguski Adwokat ulica Corrêa Dutra Nr. 131 Tel. 251394 - Rio de Janeiro

Palace Hotel

KURYTYBA Rua Barão do Rio Branco 62 Telefon 959 - 990 Caixa postal 463. 70 pokoi z wodą zimną i gorącą 14 oddziałów z łazienkami prywatnymi, 2 windy. Salon dla restauracji, hala i bar. KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA Anta na stacji do dyspozycji dla gości. Właściciel: MARCIN JARUGA

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. - Klinika ogólna. Leczy specjalnie choroby skórne, w neryczne, pęcherza i włosów. Klinika dla dzieci. - Leczy zylaki oraz rany na nogach bez operacji. Konsultorium: Nad apteką Avenida przy Aven. J. do Pessoa 52. Przyjmuje od 10. do 12-tej i od godz. 4-jej do 6-jej Telefon 1-8-6-2 Rez. Rua Comendador Araújo 68, Telefon 424.

Dr. Dante Romanó

AKUSZER - OPERATOR Profesor Operator Uniwersytetu. Były asystent szpitali berlińskich. Leczy syfilis, drogi moczowe; djatermja. Klinika dla Panien. Leczy sztucznie promieniami słonecznymi ultrafioletowemi. Konsultorium: Farmacia Minerva (na 1-szym piętrze) od godz. 1 do 3-iej po południu. Pracza Tiradentes 554. Rezydencja: Pracza Senador Correia 4

ROLNICY! Chcecie siać?

TO MUSICIE KONIECZNIE NAWOZIĆ ZIEMIĘ SZTUCZNYMI NAWOZAMI Nie używajcie fałszywych nawozów. Powinności kupować NAWOZY SZTUCZNE w firmie polskiej znanej tu dobrze w mieście

Armazem Roque

Rocha Piekarza i Tomasza Kubisa PRACZA CORONEL ENEAS 30, RÓG SÁO FRANCISCO 57 obok Igreja da Ordem - CURYTYBA Firma ta posiada dobre NAWOZY SZTUCZNE, gdyż Rolnicy domożą, dają nawozy z przeszłych lat bardzo dobre wyniki. Kto jeszcze nie przekonał się o wynikach NAWOZÓW SZTUCZNYCH, niechże spróbuje je używać na swej roli a pewnością będzie zadowolony.

FARBY BAYER

są najlepsze do farbowania wszelkich materiałów PERFUMY ZAGRANICZNE jakoteż kosmetyki, pudry, szminki, brylantyny, pasty do zębów, różne pachnące wody i t. d.

„La no LUHM” - Rua Blachuelo 161 - CURYTYBA

BALSAMO S. HELIENA infallível contra dores. Leczy reumatyzm, bóle, pierśsiwe, bóle zębów, uszu, nerwalgii, kolki, świeże rany i t. d. Lekarstwo używa się przez nacieranie. Jest do nabycia we wszystkich aptekach.

W obecnej porze roku poleca się tylko słynne piwa „BOCK” (Pode) jasne i ciemne z Browaru „Atlantyka” AVEN. IGUASSU NR. 135 - TELEFON NR. 790 LUB 791.

Wrażenia z podróży do RIO GRANDE DO SUL

W Douradinho

Leje, jak z cebra. Korale deszczowe lúpia o szyby, aż strach całowleka ogarła. Gdy tak spoglądam na beznadziejnie smutne niebo, doreszty poczynam wątpić w pomyslny obrót sprawy. Pogwarzyliśmy trochę z sympatycznymi Włochami, którzy przyszl w odwiedzin i rozeszliśmy się niebawem każdy na swoje leże.

RANKIEM

Przecieram sklezione błogim snem oczy i wierzę mi się nie chce, że tam za okienkami stonko się przedziera. - Wtem dochodzi mnie głos towarzysza podróży misylny, ks. Wiśniewskiego: - Julio! Jedziemy! Pogoda wymarzona!

Zelektryzowany radosną nowiną, zrywam się na równe nogi i w mlg jestem gotów. Wychodzę na podwórze a tu „Ford”, jakby już na mnie czekał. I rzeczywiście czekał, tylko się nie denerwował.

- Będzie ciężka droga, powiada ks. Polton. - Naturalnie, że „Ford” musi sobie dziś postękać a zwłaszcza kiedy się załadujemy z ks. Wiśniewskim.

Jedziemy. Z pod kół bryzga błotem, woda zaczyna kłócić i przyskać grymasnie na rozświetlane promienie słoneczne.

Ozłapemy w grzeskiej glinie a uszu naszych dotuła co chwila rzucone „buon giorno”. Jedziemy przedcóż przez włoską kolonję, wieńcem otaczającą Florestę. Wreszcie stajemy przed domem ojca, znanego artysty Laurindo Meneghela, ażeby napoić złażanego „Ford”. - Żegnani życzeniami słodkiej podróży, rucamy ostatnie „a rivederci” i po-

woli znikamy z przed oczu miłych gospodarzy.

- Ależ to uciążliwa droga, powiadam na naszą pociechę. Na dobiek zapomnieliśmy w pośpiechu zabrać ze sobą „blaszankę” na wodę a raczej z wodą. Teraz jeszcze pół biedy, kiedy przejeżdżamy przez włoską kolonję. Tu chętnie każdy usłuży i przyniesie wody - ale gdy wjedziemy w początek kolonii polskiej, w rejonie gdzie siedzi heretycka „cma” narodowców, to pomocy nie możemy się spodziewać. - Włochowi powiedz „buon giorno” i „grazie” i już jesteś spokojny. Ale Polacy, którym się pod zdemoralizowaną myślą „Kuzla” poprzewracało w głowach, choć być był w ostatniej biedzie, to ci nie pomogą.

Ale zasmucicie się wy wszyscy heretycy, obok których przejeżdżaliśmy, że nie potrzebowaliśmy waszej pomocy; z ostatniem „grazie” nabraliśmy tyle wody, że w potrzebie mogliśmy byli was przywieść do przytomności. I bez słynnej wody, przy zetknięciu się z nami, wielu począł o puszczać gorączka „kuszłowska”.

Przemordowaliśmy (dosłownie) około 30 kilometrów grzeskiej drogi i tak w blaskach porannego słońca stanęliśmy na Dourado allas Secção Cravo. Rzućcie o kłom wokół. Podobato mi się. Nic z tego albo raczej „nic to” powtórzyłem za Sienkiewiczem.

KAWALERJA Z DOURADINHO

Dó plotu, otaczającego szkołę, widzę przytroczonych kilka wyborowych koni. - „Ten koń dla księdza”. Na te słowa reszlika moich włosów nastroszyła się pod kapeluszem.

Dobrze że pod kapeluszem, bo nikt nie widział a wyglądałoby to zabawnie.

- To będzie troszkę gorzej, perswaduję przybyłym kolonistom. Na koniu już dawno nie siedziałem. Już dochodził rozczał, jak to w Brazylji, stawiając pierwsze kroki, zaprawiał mnie do jazdy konnej weteran-kawalerzysta ks. Porzycki, z São Matheus. W tej chwili przypomniałem sobie wszystkie tego życiowe rady, tyczące się sztuki jazdy konnej i zastanowiłem się... Nie wybrałem żadnego. Poprosiłem strażników kolonistów, ażeby skądś wytrzasnęli parę burów lub osiołków, których tam nie brakuje, by je zaprzęgli do karosy i jechali tak daleko, jak to będzie możliwe. - W waszym razie, proszę, niechże się nie wzdrymają. - Ale, co zrobić z moim koniem?

W nieszczęściu zawsze w porę przychodziło mi szczęście. - Na cacany „stuku” już siedzi naucozytel Braźka. Wygląda wspaniale. Rumak wyprawia wiertaki, ale jeździec trzyma się dziarsko.

- Z Panem Jezusem, padają słowa pożegnania i już jedziemy.

Po drodze zastęgam języka o okolicy, do której jadę. Władomógł się skape....

..O, tam jest bezpiecznie, ładnie, pięknie... i cudnie, dodałem - a ktoś dorzuci - „tylko ze św. Antonim”.

- Niech i tak będzie. Nie wiedziałem bowiem, w jakie jadę gniazdo szerszeń. Moi kawalerzyści wiedzili dobrze, że mój wjazd i przejazd przez heretyckie gniazdo „narodowców” może być tragiczny, ale jest konieczny, skoro się zgodziłem na urzędzenie misji św. - Nic mnie o tem nie powiedzieli, tylko, jako te górskie sokoly czujnym słu-

chem i białym okiem obejmowali okolice...

..Już nie czuję rozkiełotanych kół. Droga, jakby ją kto umyślnie dla mojej fortuny wyszplikował kamieniami, które nie kwitają ani nie rodzą owoców, stałe się niemożliwa do dalszej jazdy wozem. Myśl uporczywie mnie dręczy, bym zszedł z wozu, a będzie koniom lżej i mnie wygodniej a na wierzchowcu zawsze to będzie inaczej. Traf chciał, żeśmy się spotkali na ciastym zakręcie wąziutkiej drożyny. Na dole, od lewa, przepaść. To nie żarty. Wprawdzie nie posiadają burów o tak wielką głupotę, by na złamanie karku leciały w przepaść razem z nami, ale zawsze przyszłowa osia upartości mogłaby nam wyplatać figla nielada. Złaz więc z wozu, prosiłję skulone nogi i śladam na chyłego konika.

Teraz poczułem się „swojo”. ..Ongiś, kiedy jeszcze dosiadałem wierzchowca, to jak niesie wieść, dla mnie nie trzeba było otwierać „portongów”, bo te dla takiego jeźdźcy, jak ja nie istniały. Takie chodziły pogłoski. Nie wiem, czy są prawdziwe, bo ilekroć podjechałem pod osławiony brazylijski „portonga”, to jak Jacek z osiołkiem, nabieździłem się co niemiara, by się dostać na drugą jego stronę. - Ale z czego to ludziska nie narobili bajek. (C. d. n.) Ks. Julian Janławski.

TO I O W O

PIES SKACZE NA SPADOCHRONIE

Jak donoszą z Moskwy, w ramach ćwiczeń sowieckiej szkoły lotniczej dokonano na lotnisku moskiewskiem interesującej próby skoku psa z samolotu z wysokości 600 metrów. Na rozkaz lotnika pies wyskoczył z otwartej kabiny z przymocowanym spadochronem. W ślad za psem wyskoczył z samolotu lotnik również ze spadochronem. Podczas opuszczania się na ziemię pies wpatrywał się w lotnika, zachowując się zupełnie spokojnie. Doświadczenie to, zdaniem sowieckich kół wojskowych, posiada duże znaczenie wojskowe.

MAŁY, LECZ WĘSANY... Historia, jakgdyby z bajki. Jachowiczka wzięta. Na spienionych falach kanału La Manche, niedaleko wyspy Guernsey leży mała lenka wysepka Brequhou. Rzecz można: mikroskopijna, gdyż powierzchnia jej wynosi zaledwie kilkadziesiąt metrów kwadratowych. Brzegi ma skaliste, jej mieszkańcy - to przelotne ptaki. Niki dotychczas nie zgłaszał praw własności do tego bloku granitowego. Skorzystał z tego stanu rzeczy słynny dziwak, kapitan angielski T. A. Clarke, i objawszy wysepkę w posiadanie wybudował przystań, windę od przystani aż na szczyt skały, gdzie postawił małą lenkę domek, w którym zamieszkał. Podobno bardzo sobie chwalił żywot, jaki wiedzie, ciesząc się, że ma „domek mały, lecz własny”. Dla rozrywki zakupił niewielki samochódzik, którym w blika minui, może objechać swe miniaturowe królestwo.

W SĄDZIE

Skarżący: - Ano, proszę wysockiego sonda - on mnie raz w pysk, ja nie - on mnie drugi raz w pysk, ja nie - on mnie trzeci raz w pysk... - Sędzia: - Hola kumolrze! powoluśku! A cóż było z tym trzecim i czwartym razem? Przejdźcie go czy co? Skarżący: - Ano proszę przeświełnego trybunału i bez urawy wysokiego sonda - trzeci i czwarty raz, to ja mu oddawałem za pierwszy i drugi.